

BONIfakty



„Dla miłości
i trzeźwości”

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 7 (44)
Październik 2023

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

2

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Bierzmowanie
dla osób dorosłych

5

Biblioteka poleca

7

Z historii naszej
parafii

7



„Dla miłości i trzeźwości”



A dokładnie: „Podziękowanie za 25 lat dla miłości i trzeźwości” – pod takim hasłem przebiegała Uroczystość, którą przeżywaliśmy z naszym Apostolstwem Trzeźwości w sobotę 16 września 2023 roku.

Były powitania Gości... wspomnienia... podziękowania... Msza św. jubileuszowa... poczęstunek i tańce. To w skrócie, a każde wcześniejsze hasło, niesie bogactwo treści, osób, wydarzeń, wdzięczności, Panu Bogu i ludziom.

Pani Leonarda Kochanowska, Prezes Stowarzyszenia AT, zasługuje na pełne uznanie (razem z wieloma osobami ze stowarzyszenia, oczywiście). Ile uratowanych osób, starszych i dzieci; ile spotkań, rozmów, modlitwy i pomocy życiowej – to sam Pan Bóg wie.

W moim przemówieniu podkreśliłem 3 wydarzenia, które można w skrócie przedstawić następująco:

Świetlica „Przyjaciół Dzieci”; festyn bonifacjański



„Trzeźwymi bądźmy” oraz comiesięczna Msza św. we wtorkowe wieczory: ”O trzeźwość w narodzie polskim i rodzinach Apostolstwa Trzeźwości”.

Jak dobrze, że jest u nas AT, a dokładnie, że są ludzie – Apostołowie mądrego życia.

Dla mnie, jako proboszcza, to były też chwile radości, wdzięczności ale i wzruszenia. Z tych jubileuszowych 25 lat duży okres, bo 15 lat jestem w tej parafii. Tak trzymajmy, Pani Prezes, z Bożą pomocą i ludzką życzliwością. Św. Maksymilianie, Patronie AT, módl się za nami

Pozdrawiam

Ks. Maciej Wesółski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Miesiąc październik to czas szczególny dla Kościoła, to czas modlitwy różańcowej. Poza liturgią sakramentów katecheza (formacja chrześcijańska) bierze pod uwagę pobożność i religijność wiernych. Chrześcijanie wyrażają je w wielu formach. Różaniec jest jedną z tych form (Katechizm Kościoła Katolickiego - inne celebracje liturgiczne). Do form tych poza różańcem należą również: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, tańce religijne, medaliki itp.... Przy czym należy pamiętać, że są kontynuacją życia liturgicznego Kościoła, ale go nie zastępują. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa. Nie jest to jednak nasze „zmartwienie” , bo praktykowanie tych form



pobożności podlega trosce biskupów i ogólnym normom Kościoła. Mądrość katolicka ludu Bożego wręcz łączy element Boski z ludzkim – Chrystus i Maryja, duch i ciało, rozum i uczucia. Poprzez mądrość lud Boży rozeznaje, kiedy Ewangelia zajmuje w Kościele pierwsze miejsce. Dlaczego warto odmawiać różaniec? Jest to pytanie czysto retoryczne. „Różaniec doprowadzi do zwycięstwa cnoty i dobra; w miejsce miłości do świata...wprowadzi miłość do Boga, obudzi w sercach ludzkich szukanie nieba”. Te słowa wypowiedział bł. Alan de La Roche, który kochał Matkę Bożą nie mniej niż św. Dominik. Ten z kolei miał wizję, w której Matka Boża podała mu sznur modlitewny i poleciła odmawiać na nim oprócz „Ojcze nasz” także „Zdrowaś Maryjo”. Z tym była związana obietnica szczególnych duchowych łask – Maryja powiedziała: „O cokolwiek poprosisz przez różaniec, wszystko będzie ci udzielone. Po co odmawiać różaniec? Stanowi on broń przeciw piekłu. Zniszczy i pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków. Cnoty i dobre dzieła „zakwitną”. Jaką moc ma modlitwa różańcowa? Stanowi ona doskonały sposób poznawania Chrystusa i ciągłego odkrywania wielkich dzieł Boga, które dokonały się przez Wcielenie Jego Jednorodzonego Syna. Czy różaniec chroni? Chroni przed piekłem, jest błogosławieństwem na czas śmierci, przynosi nadzieję i duchowe zwycięstwo. Czego uczy nas różaniec? Uczy pokory, bezgranicznego zaufania woli Bożej. Każde spotkanie z Maryją uświadamia, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Rozmawiając z Maryją otrzymujemy pocieszenie i siły do realizacji woli Bożej. Jak różaniec zmienia życie?

Dzięki tej modlitwie łączymy się z Maryją, a to nadaje sens naszemu życiu. Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort jest jednym z tych mistyków, którzy mieli szczególną cześć wobec Maryi i wiele czasu poświęcali na modlitwę różańcową. W księdze „Tajemnica różańca” zamieścił 7 powodów, dla których warto regularnie odmawiać różaniec. Wprawdzie powyżej napisano czy warto, po co, jaką ma moc i czego uczy nas różaniec, ale dla utrwalenia i porządku należy przytoczyć powody, które wymienia św. Ludwik Maria Grignion de Montfort. 1) Stopniowo daje nam doskonałą znajomość Jezusa Chrystusa. 2) Oczyszcza nasze dusze, zmywa grzech. 3) Daje nam zwycięstwo nad wszystkimi wrogami. 4) Ułatwia praktykowanie cnót. 5) Umieszcza nas w ogniu miłości naszego Błogosławionego Pana. 6) Ubogaca nas łaskami i zasługami. 7) Dostarcza nam tego, co jest potrzebne, aby spłacić wszystkie nasze długie Bogu i naszym bliźnim, a wreszcie sprawia, że otrzymujemy wszystkie rodzaje łask od Boga Wszechmogącego. Skierujmy teraz nasze serca w stronę sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie, nazywanym – „Europejską Perłą Baroku”. W sobotę 7 października br. miała miejsce Pielgrzymka Żywego Różańca diecezji legnickiej. Nie zabrakło tam również członkin i członków Żywego Różańca z naszej parafii. Udaliśmy się tam wraz z zaprzyjaźnioną grupą Żywego Różańca z Niemiec. W pierwsze soboty miesiąca polsko- niemiecka grupa modli się różańcem fatimskim, w kościele św. Krzyża w Goerlitz. Uroczystości przewodniczył biskup Adrian Put, biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko – gorzowskiej. Po Eucharystii



wierni posilali się w trakcie agapy oraz słuchali śpiewów zespołów muzycznych w ramach Przeglądu Zespołów Folklorystycznych. Uroczystość zakończyła Koronka do Bożego Miłosierdzia w kościele pod wezwaniem św. Józefa. W Zwiastowanie Pańskie – Dzień Świętości Życia, w dniu 4 kwietnia 2016 roku o godzinie 00:00 rozpoczęto w Krzeszowie Nieustanny Różaniec. Jak mówił św. Jan Paweł II „...modlitwa różańcowa jest modlitwą wdzięczności, miłości i ufnej prośby... do tej modlitwy zachęcam was...odmawiajcie różaniec...”. Różaniec to sposób na życie, podpora w trudnych chwilach, w radościach i smutkach. Szczególnie jak będziemy go rozważać. Człowiek jest wtedy mniej skoncentrowany na sobie, a całkowicie koncentruje się na Bogu.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J6, 51).

Zaczął się nowy rok szkolny, a z nim przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Ważne wydarzenie dla dzieci i ich rodziców. I o tym porozmawiam z państwem Martą i Grzegorzem Kaznowskimi.

Jadwiga Sobol – W maju w naszej parafii odbędzie się, jak co roku I Komunia Święta. Jest to święto parafialne i Wy również będziecie świętować.

Marta i Grzegorz – Tak, to wspinały czas dla nas. Jest to nasze pierwsze dziecko przystępujące do Komunii. Często rozmawiamy o tym dniu, jest to też ważny czas również dla naszej Martyny.

J.S. - Jak wygląda przygotowanie do tego Wydarzenia?

M.i G. - Uczestniczymy w każdej niedzielnej Mszy



świętej, staramy się regularnie wspólnie modlić w naszym domu, nasz młodszy syn, choć ma trzy lata też uczestniczy z nami i sam, trochę po swojemu, próbuje się przeżegnać. Ale najważniejsza dla nas jest Msza święta. Martyna zadaje wiele pytań, np. kiedy zaczyna się liturgia słowa, co się dzieje podczas Eucharystii więc tłumaczymy. Zaczyna się październik, to będziemy chodzić na nabożeństwa różańcowe i czekamy na roraty, które przybliżają do świąt Bożego Narodzenia, zgaszone światło w kościele, lampiony – już „czuć” urok Świąt.

Duży wkład w to przygotowanie mają siostry - Służebnice Przenajświętszej Krwi. Na wakacjach, Martyna uczestniczyła w rekolekcjach prowadzonych przez Siostry w ich domu zakonnym w Kalei pod Częstochową. Bardzo mile to wspomina i w przyszłym roku też chce jechać na takie rekolekcje z siostrami. My też często wspominamy nasze rekolekcje w Domu Słowa w Legnicy. Uczestniczyliśmy tam w Triduum Paschalnym – ogromne przeżycie, piękny czas, mieszkaliśmy w pokoju obok kaplicy, w każdej





chwili można wejść i pomodlić się i tak robiliśmy. Polecamy każdemu.

J. S. - Pierwsza Komunia to również pierwsza spowiedź. Rozmawialiście już o tym z Martyną?

M. i G. - Jeszcze nie, ale ogólnie Martyna wie na czym polega spowiedź, jaki jest sens spowiedzi. Co to jest grzech. W czerwcu zmarła babcia Martyny i wtedy zadawała wiele pytań dotyczących śmierci, gdzie babcia jest, co się z nią dzieje. Staraliśmy się bardzo prosto odpowiadać, że wszyscy kiedyś się tam spotkamy. Przeczytaliśmy trochę książek na temat czyśćca, szczególnie mistyków, np. Marii Simmy i Fulli Horak, naszego dziecka nie wtajemniczamy w te tematy. Ale o Bogu i wierze rozmawiamy, uważamy, że to do nas należy, jest naszym obowiązkiem – ważnym, dobrym i pięknym obowiązkiem.

J.S. - Wspomnieliście o nabożeństwach różańcowych. Odmawiacie różaniec?



Grzegorz – Nowennę Pompejańską odmawiam cały czas. Bardzo wiele zmieniła w moim życiu. To wyjątkowa modlitwa, która została podarowana przez Maryję. Byłem w Pompejach, w Bazylice Matki Bożej Różańcowej. Jak wiele tam jest świadectw o cudach, które dzieją się dzięki modlitwie różańcowej, zdjęć osób uzdrowionych z różnych chorób, guzów, uratowanych w wypadkach samochodowych, nawróceń – ściana Bazyliki z kartkami świadectw się nie kończy. Mnie również Maryja zaprosiła do odmawiania tej nowenny, nawet nie wiem jak to się stało – tchnienie Ducha Świętego – po prośbie czujesz, że musisz odmawiać i chcesz to robić i widzisz ogromne owoce tej modlitwy. Różaniec dla mnie to taki parasol ochronny przed złem.

J. S. - Odmawiamy często różaniec. Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na nabożeństwach różańcowych.

Bierzmowanie dla osób dorosłych

Przyjęcie sakramentu bierzmowania, który należy do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu, gdyż poprzez bierzmowanie ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 1285. Dalej skrót KKK). Niestety w ostatnich latach możemy zauważyć, że wyniku różnych życiowych zawirowań, sakrament bierzmowania jest zaniedbywany, pomijany lub wiele osób nie zdaje sobie sprawy z jego wagi i decyduje w ogóle do niego nie przystąpić. Jak możemy jednak zauważyć na kartach Pisma Świętego, a zwłaszcza Ewangelii u Pana Jezusa nigdy nie jest za późno, aby przyjąć Jego łaskę.

Jeżeli dana osoba dorosła ma pragnienie przyjęcia sakramentu bierzmowania ma taką możliwość, jednakże dzieje się to pod pewnymi



warunkami, które muszą zostać spełnione. Dorosły kandydat do bierzmowania znajduje się w sytuacji nadzwyczajnej i dzieje się to zazwyczaj w następujących okolicznościach:

- Jest osobą dorosłą po ukończeniu 21 roku życia, która z różnych powodów nie miała okazji otrzymać bierzmowania podczas uczestniczenia w lekcjach religii szkolnej;
- Przygotowuje się do zawarcia małżeństwa;
- Ma zamiar uregulowania związku niesakramentalnego (osoby, które zawarły tylko kontrakt cywilny, jak również żyjące w konkubinacie).
- Pragnie pełnić funkcję ojca lub matki chrzestnej lub świadka bierzmowania.

Najczęstszym powodem, z wyżej wymienionych prawdopodobnie jest chęć zawarcia małżeństwa w kościele. Współcześnie jednak niestety możemy zaobserwować, że sprawy wiary i praktyki religijnej wśród wielu osób traktowane są wybiórczo, a motywy zawierania związku małżeńskiego daleko odbiegają od religijnych. Z powyższego powodu często wynika nieufność duchownych wobec postawy przyszłych małżonków i zdarza się, że proszą ich o wcześniejsze uregulowanie niezłatwionych spraw dotyczących bierzmowania, które zgodnie z wykładnią Kościoła katolickiego jest sakramentem dojrzałości, w którym Chrystus udziela swojego Ducha Świętego, dopełniając łask przyjętych podczas Chrztu Świętego. Zatem w zależności od sytuacji dorosły kandydat do bierzmowania powinien wziąć pod uwagę okres obejmujący

przygotowania do przyjęcia sakramentu – zazwyczaj zajmuje to od pół do jednego roku.

Niezależnie od sytuacji dorosły kandydat w pierwszym kroku powinien skontaktować się z proboszczem w swojej parafii, gdyż to on wskaże poszczególne etapy przygotowań oraz warunki uzyskania bierzmowania. Następnie kandydat skierowany jest na rozmowę z proboszczem, podczas której powinien podać powód nieprzystąpienia do bierzmowania w okresie młodości. Jak już wspomniano na wstępie takich powodów tych może być całe mnóstwo np. choroba, wyjazd za granicę, czy też zaniedbanie w sprawie wiary. W kolejnym kroku kandydat najczęściej otrzymuje modlitewnik i katechizm oraz informację o spotkaniach, w których musi uczestniczyć. W niektórych diecezjach organizowane są specjalne ośrodki przygotowania się dorosłych do bierzmowania, jednakże w większości przypadków spotkania takie mogą odbywać się w miejscowej parafii. Jak już kandydat zdecydował się przystąpić do sakramentu oznacza to, że ma obowiązek uczestniczyć w takich spotkaniach, które często przypominają w swojej formie rekolekcje, kończące się przyjęciem bierzmowania, najczęściej w wyznaczonym do tego celu kościele katedralnym.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych pod hasłem: bierzmowanie dla dorosłych

Andrzej i Piotr Lehmann





Biblioteka poleca:

*Kwadrans szczerości. Wprowadzanie
do modlitwy codziennego rachunku sumienia.*
Józef Augustyn SJ

„Nosimy w sobie głębokie nieraz pragnienie modlitwy, którego nie umiemy jednak wcielić w życie. Przeszkodą w tym nie jest brak czasu, który nierzadko marnujemy na różne, mało użyteczne zajęcia, ale przede wszystkim brak wewnętrznego uporządkowania i ładu.

Codzienny rachunek sumienia, który proponuje św. Ignacy Loyola w *Ćwiczeniach duchownych*, nie jest „rozliczaniem się” z własnych upadków i słabości, ale szczerym i miłosnym dialogiem człowieka z Bogiem o naszym życiu”. Codzienny rachunek sumienia to „Kwadrans szczerości – kwadrans szukania Prawdy o Bogu i prawdy o człowieku”, to codzienne wprowadzanie ładu i uporządkowania w naszym życiu.

Z historii naszej parafii

W miesiącu wrześniu nałożyły się dwie daty z historii naszej parafii. Pierwsza to 25 rocznica śmierci proboszcza Franza Scholza a druga to 80. rocznica postawienia przez Niego krzyża przy naszym kościele. Jaka była geneza i idea tego wydarzenia? Co miał symbolizować i upamiętniać krzyż przy naszym kościele? W swoim pamiętniku ks. Franc Scholz pisze: „W obozie jenieckim zmieniało się wiele, podobnie jak zmieniała się sytuacja na wojnie. Późną jesienią 1940 roku po militarnej klęsce Francji, do Polaków dołączyli liczni jeńcy innych narodowości: Francuzi, Walończycy, Flamandowie. Wśród nich spotkałem stu dwudziestu księży, zakonników i studentów teologii, do których należały później wszystkie środowe popołudnia. Jak dobrze, że byłem w stanie przypomnieć sobie swój mierny szkolny francuski. Ta grupa dysponowała swoim własnym barakiem z urządzoną w nim kaplicą o wielu możliwościach liturgicznych oraz łacińską biblioteką teologiczną,



utworzoną bardzo szybko dzięki darowiznom księży śląskich. Kiedy Francuzów skierowano do prac w sektorze cywilnym, pojawili się zobowiązani nakazem młodzi robotnicy francuscy, mieszkający „wolno” w „obozach”. Również wśród nich spotkałem kilku młodych księży, którzy zgłosili się na ochotnika. To właśnie dla nich parafia św. Bonifacego miała stać się kawałeczkiem ojczyzny. Była ona równocześnie kościelnym centrum dla Polaków spod znaku „P”, uważanych wśród narodów za szczególnie niską kategorię ludzi. W bezwzględnie dozorowanych przez gestapo nabożeństwach, które mogły odbywać się tylko raz w miesiącu (bez śpiewu, z kazaniem podlegającym wstępnej cenzurze), brało regularnie udział od trzystu do siedmiuset Wyrzutków społeczeństwa” oznaczonych literą P (= Polak). W końcu dołączyło do nas latem 1944 roku, po Powstaniu, wielu przymusowo deportowanych z Warszawy. Była to dolina płaczu, gdzie w wierze i ufności Bogu tryskały ostatnie źródła siły. W związku z tym kazania wygłaszano legalnie i nielegalnie po niemiecku, polsku, francusku. Używanie języka polskiego w kontaktach z Polakami spod znaku „P”, których liczba przekraczała liczącą tylko tysiąc pięćset dusz diasporę niemiecką, było mimo zakazu na porządku dziennym. Pragnęliśmy zanieść do Serca Pana cierpienie uciśnionych, rosnącą udrękę Niemiec i równocześnie zadośćuczynić zbrodniom Hitlera, szczególnie tym dokonany na Polakach, dlatego też w 1943 roku w Święto Podniesienia Krzyża Świętego (14 września) wzniesiliśmy Krzyż Pojednania z napisem „**Stat crux dum volvitur orbis**”. Potem u stóp tego Krzyża kładliśmy niewymowną nędzę, która dotykała nas już w czasie

wojny i czekała nas po upadku. Stał w takim miejscu, że widziały go przechodzące obok codziennie grupy nieszczęsnych jeńców. Nie udało się jednak próba kontynuacji po 1946 roku idei Królestwa Miłości wielu narodów, które zbudowano potajemnie w czasie wojny na terenie parafii św. Bonifacego. Ale Krzyż wciąż stoi jako znak pojednania w Sercu Pana wszystkich podzielonych nienawiścią.

W dniu mojego pożegnania z parafią w maju 1946 roku, czułem ogromną satysfakcję, że mój polski następca świadomie pielęgnował tę tradycję św. Bonifacego. Dzięki Bogu, że również późniejsi polscy proboszczowie z kościoła św. Bonifacego budowali i budują „mosty””

Powyższy cytat z pamiętnika to opis ówczesnej sytuacji, gdzie ksiądz Scholz stara się jako kapłan nieść posługę wszystkim potrzebującym więźniom a szczególnie Polakom. Znajdujemy tutaj opis grupy Polaków wywiezionych z Powstania Warszawskiego. Zainicjowane przez niemieckiego proboszcza postawienie „krzyża pojednania” miało za cel położenie przed nim „niewymownej nędzy” wszystkich cierpiących. Miało być „zaniesieniem do Serca Pana cierpienia uciśnionych....szczególnie tym dokonanych na Polakach”. Dalej ksiądz Scholz widział wśród swoich rodaków „rosnącą udrękę Niemiec” i „to



co czekało nas po upadku (wygnanie 9 milionów Niemców). Dalekowzroczność księdza Scholza ujawniła się po czasie w idei pojednania polsko – niemieckiego, do której doszło po wojnie. Jednym z ważnych zaczątków i symboli miał być ten „nasz krzyż”. Tłumaczenie napisu na krzyżu brzmi w pamiętniku „**Pewnie wznosi się krzyż, gdy świat w zamęcie**” stawia krzyż jako fundament myśli chrześcijańskiej. My jako parafia i nasi księża jesteśmy spadkobiercami tej idei. Heroizm ks. Franca Scholza jest wpisany w naszą parafię św. Bonifacego i dzisiaj po raz kolejny możemy się pochylić i zamyślić nad historią księdza – człowieka, który to zapoczątkował. „Czułem ogromną satysfakcję, że mój polski następca świadomie pielęgnował tę tradycję św. Bonifacego. Dzięki Bogu” Dziękujmy Bogu za ten dobry czas.

Jacek Lickindorf



Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Ksiądz wikariusz:

ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰
KANCELARIA PARAFIALNA
Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰, 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół godziny przed Mszą Św. w tygodniu rano w czasie Mszy Św. wieczorem pół godziny przed Mszą Św. oraz zgodnie z ogłoszeniami

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korektor:

Wiesław Duda